

Joanna Je, Niedobre sny

Niedobre sny nad miastem,
niedobre sny,
obroty spraw niejasne
wśród ciemnej mgły,
obłoki niepokoju,
porywy złych nastrojów
i nasze losy uwikłane
w smutne gry.

Nim pojawi się
pierwszy promień świtu,
nim niepokój rozwieje wiatr,
bardzo mocno mnie przytul,
jeszcze mocniej mnie przytul,
doczekamy dobrego dnia.

Niedobry czas nad nami,
niedobry czas,
coś dzieje się z gwiazdami
i wokół nas,
krzyżują się wektory,
chorują metafory
i nasze serca obolałe
tracą blask.

Nim obejmie nas
pierwszy promień świtu,
nim złe wróżby rozwieje wiatr,
bardzo mocno mnie przytul,
jeszcze mocniej mnie przytul,
doczekamy lepszego dnia.

Niedobry los przed nami,
niedobry los,
gdy już nie wiemy sami,
czy minie noc.

To chyba niemożliwe,
niemądre, nieprawdziwe,
by ktoś tak wrogą,
tak złowrogą rzucił moc...

Nim obejmie nas
pierwszy promień świtu,
jeszcze chwila lub kilka chwil
bardzo mocno mnie przytul,
jeszcze mocniej mnie przytul,
doczekamy szczęśliwych dni...
słowa - Jan Pietrzak